

Top Market



MARCIN SENDECKI

Top Market

Miasto, zepsuty mięsień; pasterze prowadzą
kobiety, wózki i kosze porzeczek. Miękkie dzieci
wirują na placu. Głodny, nieruchome (rozmnażajcie się,
czyńcie mnie sobie poddanym).

Dotykane się; kiedy wesołe chustki żegnają
żołnierzy, wychodzimy z kina i idziemy w lewo.
(Poruszać ustami, otwierając drzwi). Znowu mówi
przeze mnie specjalny pułkownik i obudzony śmierdzą
szpitalem i śniegiem. To zwykle; chłopiec w oknie
naśladuje motor, kot śpi za ścianą z pyskiem pełnym ryb.

Skrzep słońca, sadzy i sytego mrozu; patrzę,
kiedy mówisz. Nie wiedzieć, że nisko porusza się
śnieg i nazywam płaszcz, popiół i resztę przedmiotów.

Skaleczenia, ciepłe; budynki w kropki żywicy
wyplutej z pociągu. W każdym z nich kłębek nici,
fiołkowa twarzyczka. Wyciągnij lepkie palce, jeden
ruch, najmniejszy.

Popiół, pomarańczowe
lupiny w pokoju, na schodach.

Na łóżku z fotografii. Twój pies
śmierdzi, nim otworzysz drzwi.

W (

upić się szybko i spać; sekretny
ogród w poszarzałej ziemi. Ukryte
w kaszlu, w kilku taktach płuc). Mam
w ustach benzynę, pielęgnuję, palę.

Marcinowi Świetlickiemu

Dobranoc, ciemno. Tłuszcz klaszcze
w szklance. Nieładne zęby gryzą jabłko z wosku.
Sztućce, talerze i paznokcie śliskie. Jest
sen. I we śnie się moszczą pocztówki błyszczące:
motyl, syrena, wąż z podwójnym prąciem.

Beztroski, plecami wsparty
o stalową siatkę. Kirkut. Mieszkańcy
wzgórza: pies, krowa i kret. Naczynia (krynico
radości). Gwiazda prowadzi poszczególne stada.

Sukienki, zdrobnienie. Za chwilę
uwierzą, że metro cieknie pod kwartałem
markiz. Południe jest plamą i rośnie w kierunku
szyldu rzeźnika i korzennych sklepów.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sendeki-parcele-top-market/>

Tekst opracowany na podstawie: Marcin Sendeki, *Parcele*, Fundacja „brulionu”, Kraków-Warszawa 1998.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.